

Mercosur i Unia Euroazjatycka rzucają wyzwanie Stanom Zjednoczonym i hegemonii dolara

21 marca 2015

W obliczu imperialistycznej ofensywy podjętej przez Waszyngton przeciwko Rosji i demokratycznie wybranym rządowi Ameryki Łacińskiej, strategiczne stowarzyszenie Mercosuru i Unii Euroazjatyckiej wyłania się jako mechanizm decyzyjny w kwestiach obrony suwerenności i konstrukcji światowego porządku wielopolarnego, coraz bardziej odległego od orbity dolara i coraz mniej skierowanego ku gospodarce Stanów Zjednoczonych.

Strategie zahamowania ekonomicznego proponowane przez Waszyngton skierowane przeciwko Moskwie i Caracas przyspieszyły zmiany w konfiguracjach sojuszy w układzie światowym. Pomimo że Rosja geograficznie usytuowana jest na półkuli północnej, jej agenda dyplomatyczna utrzymuje silniejsze relacje z gospodarkami wyłaniającymi się. Dotyczy to również krajów Ameryki Łacińskiej – regionu który, według ministra spraw zagranicznych Rosji, Siergieja Ławrowa, ma stać się kluczowym filarem w budowie wielopolarowego porządku światowego.

W kwestiach zasadniczych ma miejsce komplementarność ekonomiczna. Ponad 50% towarów, jakie Rosja eksportuje do Ameryki Łacińskiej, stanowią nawozy, surowce mineralne i paliwa. Z kolei Moskwa kupuje u państw latynoamerykańskich przede wszystkim płody rolne, mięso oraz podzespoły elektroniczne. Według prognoz opracowanych przez Instytut Ameryki Łacińskiej Rosyjskiej Akademii Nauk, handel dwustronny w 2030 roku osiągnie wartość rzędu 100 miliardów dolarów, co

oznacza wzrost o ponad 500%.

Mimo to, na horyzoncie rysują się również liczne wyzwania. W perspektywie recesji światowej gospodarki, tendencja deflacyjna na rynku surowców naturalnych (spadek cen, zwłaszcza ropy naftowej), spowolnienie kontynentu azjatyckiego i sankcje nałożone przez Stany Zjednoczone i Unię Europejską ujawniają pilną potrzebę zacieśnienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rosją i państwami latynoamerykańskimi.

W rezultacie spadku obrotów handlowych między Rosją i Unią Europejską, Ameryka Łacińska wyłania się jako swoisty rynek zastępczy, jak również odbiorca inwestycji w zaawansowane technologie. Wyróżniającą się manifestacją tego stanu rzeczy są projekty inwestycyjne Państwowego Konsorcjum Naftowego (składającego się z Rosneftu, Gazprom Neftu, LUKoilu, TNK-BP i Surgutneftgasu), powiązane ściśle z przedsiębiorstwami z Brazylii, Argentyny, Wenezueli, Gujany, Kuby i innych państw.

Ponadto istnieje szeroki wachlarz możliwości zawarcia sojuszy naukowo-technologicznych, które z jednej strony promują rozwój przemysłowy regionu latynoamerykańskiego, a z drugiej przyczyniają się do dywersyfikacji struktury eksportu do Moskwy, obecnie zdominowanej przez węglowodory.

Długotrwała stagnacja światowej gospodarki, jak również wzrost liczby konfliktów międzypaństwowych na tle zapewnienia zaopatrzenia w kluczowe surowce naturalne (ropa naftowa, gaz, metale, surowce mineralne, metale ziem rzadkich) w celu zwiększenia kapitału sprzyjają zawieraniu sojuszy strategicznych poprzez preferencyjne umowy handlowe, wspólne inwestycje w sektor energetyczny, transfer technologii, współpracę wojskowo-techniczną, etc.

Z tej samej perspektywy, dwustronna relacja strategiczna utrzymywana przez Rosję z wieloma krajami latynoamerykańskimi (Argentyną, Brazylią, Kubą, Ekwadorem, Nikaraguą, Wenezuelą,

etc.) ma na celu zwiększenie wpływów Unii Euroazjatyckiej (złożoną z Rosji, Białorusi, Kazachstanu, Armenii i Kirgistanu) w regionie południowoamerykańskim.

Chociaż prezydent Władimir Putin już w 2011 roku (w artykule opublikowanym w dzienniku „Izwestia”) deklarował chęć przekształcenia Unii Euroazjatyckiej w mechanizm pomostowy między regionem Azjatycko-Pacyficznym i Unią Europejską, obłężenie Federacji Rosyjskiej przez Organizację Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) na chwilę obecną uniemożliwia te plany.

W rezultacie Unia Euroazjatycka przełamuje swoje granice kontynentalne poprzez tworzenie stref wolnego handlu z Chinami na kontynencie azjatyckim, z Egiptem na północy Afryki i ze Wspólnym Rynkiem Południa (tzw. Merkosurem, złożony z Argentyny, Brazylii, Paragwaju, Urugwaju i Wenezueli) w Ameryce Łacińskiej.

Ostatnie lata strategicznej relacji Unii Euroazjatyckiej i Merkosuru świadczą o tym, że Rosja coraz bardziej stawia na region południowoamerykański jeśli chodzi o integrację regionalną: oba bloki dysponują terytorium o rozmiarze 33 mln km², 450 mln mieszkańców i PBK łączne powyżej 8 bilionów dolarów (11,6% PKB światowego w ujęciu nominalnym). Strategiczna relacja ma na celu realizację dwóch celów ogólnych. Po pierwsze, zmniejszyć obecność Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej w przepływie handlowym i inwestycjach ponadregionalnych. Po drugie, przyspieszyć proces światowego oddolaryzowania poprzez stosowanie walut krajowych jako środków rozliczeń.

Budowa systemu opłat alternatywnego dla Stowarzyszenia na rzecz Światowej Międzybankowej Telekomunikacji Finansowej (z ang. SWIFT) przez Rosję (ostatnio Chiny zarzuciły pomysł wprowadzenia własnego systemu opłat, który miał działać od września tego roku), jak również doświadczenie Ameryki Łacińskiej z Jednolitym Systemem Regionalnym Rozliczania

Płatności (z hiszp. SUCRE) i łagodzeniem wpływu zewnętrznych szoków na cały region są dowodem rosnącego przewodnictwa obu stron w tworzeniu instytucji i mechanizmów finansowych, które wykraczają poza orbitę dolara.

Niewątpliwe, iż wobec geopolitycznego i ekonomicznego natarcia amerykańskiego imperializmu, gospodarki wyłaniające się unikają otwartej konfrontacji uciekając się do regionalizacji. Zwięźle rzecz ujmując, Unia Euroazjatycka i Merkosur powinny skupić swoje wysiłki na zacieśnieniu współpracy finansowej i jednocześnie stworzyć wspólny front obrony suwerenności narodowej i zasad prawa międzynarodowego.

Reasumując, strategiczny związek Unii Euroazjatyckiej i Merkosuru stoi przed ogromną szansą, aby przedstawić światu propozycję pomyślniej odpowiedzi obu bloków na pogłębienie się rozwijającego się kryzysu ekonomicznego, a co za tym idzie, przyczynić się w sposób decydujący do osłabienia fundamentów dominacji dolara.

Autorstwo: Ariel Noyola Rodríguez

Tłumaczenie: Anna Kulak

Źródło: Voltairenet.org